



Sygn. akt V KK 304/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **P. H. i G. K.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w
zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 24 września 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w Ś. na niekorzyść
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt III K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

P. H. został oskarżony o to, że „w dniu 9 sierpnia 2013 r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. K., jako funkcjonariusz publiczny, będąc policjantem, nie dopełnił obowiązku, czym działał jednocześnie na szkodę interesu publicznego, w postaci przestrzegania ładu i porządku prawnego, jak też prywatnego, w ten sposób, że po faktycznym zatrzymaniu P. G. jako sprawcy wykroczenia, nie sporządził protokołu zatrzymania jego osoby, a następnie przekroczył swoje uprawnienia w trakcie wykonywania czynności służbowych w stosunku do P. G. w budynku Komisariatu [...] Policji i wziął udział w jego pobiciu, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, poprzez zadawanie kopnięć i uderzeń pięścią, czym spowodował u P. G. liczne obrażenia ciała w obrębie głowy w okolicy czołowo-oczodołowej lewej i jarzmowej lewej, sińców na bocznej lewej ścianie klatki piersiowej połączonych z obrzękiem i obfitym wylewem krwawym w tkankach miękkich tej okolicy, złamaniem dwóch żeber XI i XII, dwumiejscowym pęknięciem śledziony, z masywnym krwotokiem do jamy brzusznej, które skutkowały jego zgonem”, tj. o przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

G. K. został oskarżony o to, że „w dniu 9 sierpnia 2013 r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. H., jako funkcjonariusz publiczny, będąc policjantem i nadzorując służbę patrolową P. H., nie dopełnił obowiązku, czym działał jednocześnie na szkodę interesu publicznego, w postaci przestrzegania ładu i porządku prawnego, jak też prywatnego, w ten sposób, że po faktycznym zatrzymaniu P. G. przez P. H. jako sprawcy wykroczenia i nie sporządzeniu przez niego protokołu zatrzymania jego osoby, nie nakazał mu w ramach sprawowania nadzoru nad pełnieniem przez niego służby patrolowej wykonanie takiej czynności, a następnie przekroczył swoje uprawnienia w trakcie wykonywania czynności służbowych w stosunku do P. G. w budynku Komisariatu [...] Policji i wziął udział w jego pobiciu, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, poprzez zadawanie kopnięć i uderzeń pięścią, czym spowodował u P. G. liczne obrażenia ciała w obrębie głowy w okolicy czołowo-oczodołowej lewej i jarzmowej lewej, sińców na bocznej lewej ścianie klatki piersiowej połączonych z obrzękiem i obfitym wylewem krwawym w tkankach miękkich tej okolicy, złamaniem dwóch żeber XI i XII, dwumiejscowym pęknięciem śledziony, z masywnym krwotokiem do

jamy brzusznej, które skutkowały jego zgonem”, tj. o przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 26 października 2016 r., uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

Sąd Apelacyjny w (...) po rozpoznaniu apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wyrokiem z dnia 27 lutego 2017 r., uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.

Po ponownym jej rozpoznaniu, Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 31 października 2017 r., skazał oskarżonego P. H. za zarzucane mu przestępstwo na karę 5 lat pozbawienia wolności, ustalając że wziął on udział w pobiciu pokrzywdzonego w budynku Komisariatu [...] Policji w W. wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą. Ponadto, na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec tego oskarżonego zakaz zajmowania stanowiska funkcjonariusza Policji na okres 10 lat, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził na rzecz pokrzywdzonych H. G. i M. S. kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Natomiast oskarżonego G. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego czynu.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli obrońcy oskarżonych, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. S. co do oskarżonego G. K. i prokurator.

Obrońca **P. H.** zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. „obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:
 - a) art. 7 k.p.k., poprzez dowolną i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie opartą na całokształcie ujawnionych w sprawie okoliczności polegającą na odmowie nadania waloru wiarygodności:
 - wyjaśnieniom oskarżonych P. H. i G. K. oraz zeznaniom świadków T. F. i S. P. w zakresie w jakim wskazywali oni, iż do zastosowania przemocy wobec pokrzywdzonego P. G. nie doszło na Komisariacie [...] Policji w W.;
 - wyjaśnieniom P.H. w zakresie w jakim wskazywał on, iż nie miał świadomości, że niesporządzenie protokołu z zatrzymania P. G. stanowi naruszenie przepisów procedury, a tym samym przypisanie sprawstwa oskarżonemu w zakresie zarzucanego mu czynu, pomimo szeregu wątpliwości mających niewspółmiernie

doniosłe znaczenie w procesie, w sytuacji kiedy w rzeczywistości materiał dowodowy zebrany w sprawie wyklucza możliwość ustalenia sprawstwa i zawinienia po stronie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu w sposób nie budzący wątpliwości;

b) art. 410 k.p.k., poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na wybiórczych elementach ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego i nie odniesienie się przy wydawaniu rozstrzygnięcia do treści zeznań J. M., B. C., M. L., M. M., Z. O., P. C. i S. O. , w sytuacji, gdy dowody te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na:

- nieustaleniu, iż podczas interwencji funkcjonariuszy Policji pokrzywdzony zachowywał się wulgarnie i agresywnie;
- ustaleniu, iż oskarżony P. H. wepchnął P. G. do radiowozu i podczas interwencji oskarżony ten zachowywał się agresywnie;
- ustaleniu, iż pomiędzy godziną 17:23 i 17:31, gdy oskarżony G. K. przechodził kilkukrotnie przez korytarz, oskarżony P. H. znajdował się tam z P. G. ;
- ustaleniu, iż podczas pobytu w Komisariacie P. G., został pobity przez oskarżonego P. H. i ponadto uczestniczyła w tym co najmniej jedna nieustalona osoba spośród obecnych w Komisariacie policjantów;
- ustaleniu, iż pokrzywdzonego P. G. pobito na Komisariacie zadając mu kopnięcia i uderzenia pięścią w okolice klatki piersiowej;
- ustaleniu, iż pokrzywdzony P. G. płakał w chwili gdy wychodził z Komisariatu;
- ustaleniu, iż pokrzywdzony w rozmowie telefonicznej z I. Z. w pierwszej rozmowie poinformował, że pobito go na terenie Komisariatu i że pobiło go co najmniej dwóch policjantów;
- ustaleniu, iż pokrzywdzony w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej o 17:52 z F. S. powiedział do niego płacząc, że został pobity przez policjantów na Komisariacie i że połamali mu żebra oraz że nie może oddychać;
- nieustaleniu, że P. G. usiłował nawiązać połączenie z F. S.;
- nieustaleniu, że pokrzywdzony po opuszczeniu Komisariatu spożywał alkohol w znacznych ilościach, tj. około 1 litra wódki”.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego P. H. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego **G. K.** zaskarżył uzasadnienie wyroku zarzucając „obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nieopartą na całokształcie ujawnionych w sprawie okoliczności polegającą na nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom I. Z. i F. S. ,
2. art. 410 k.p.k., poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na wybiórczych elementach ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego i nie odniesienie się do całościowych zeznań I. Z. i F. S. , a przez to ustalenie, że w oparciu o wybiórcze zeznania wskazanych osób odtworzyć można sens prowadzonych z P. G. rozmów ponad wszelką wątpliwość,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd w uzasadnieniu wyroku i pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego części dowodów przeprowadzonych w sprawie poprzez ich dowolną i niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę w skutek, czego uznano, iż do pobicia P. G. doszło w komisariacie policji przez jeszcze jedną nieustaloną osobę, spośród obecnych w komisariacie policjantów oraz przyjęto, że pokrzywdzony nie mógł zostać pobity poza komisariatem, w sytuacji, gdy zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie potwierdza powyższych ustaleń faktycznych sądu, nadto wobec poczynionego przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych przyjęto, iż odgłosy pobicia były słyszane przez osoby obecne w komisariacie oraz, że pokrzywdzonemu zadano wiele uderzeń, w sytuacji, gdy biegła stwierdziła, iż mogło być to jedno uderzenie”.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę treści zaskarżonego uzasadnienia poprzez wyeliminowanie kwestionowanych w złożonej apelacji ustaleń faktycznych.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. S. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego G. K. na jego niekorzyść. Zarzucił „mającą

wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania w postaci art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności rozpatrywanej sprawy oraz przekroczeniu dopuszczalnych granic swobodnej oceny dowodów, co znalazło wyraz w dowolnej i wybiórczej ocenie zeznań funkcjonariuszy Policji przebywających na komisariacie w czasie kiedy został przywieziony tam P. G. , a z których wynika jednoznacznie, że to jedynie oskarżeni P. H. i G. K. mieli osobisty kontakt z pokrzywdzonym na komisariacie [...] Policji w W., a co tym samym wyklucza twierdzenie Sądu o tym, że brak jest możliwości jednoznacznego przyjęcia czy w pobiciu P. G. brał również udział oskarżony G. K. , a które to uchybienia w konsekwencji doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku, przejawiającego się w uznaniu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, nie potwierdził sprawstwa G. K. w zakresie czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, podczas gdy wszechstronna i wnikliwa analiza materiału dowodowego sprawy, wnioski takie wykluczała”.

W oparciu o powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do G. K. i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu przez Sąd, że oskarżony G. K. nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, a oskarżony P. H. działał wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, z powodu stwierdzenia, że w sprawie występują niedające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa G. K. oraz okoliczności w jakich pokrzywdzony doznał stwierdzonych u niego obrażeń ciała, podczas gdy dowody ujawnione na rozprawie, w szczególności w postaci zeznań świadków: W. W. , S. P. , T. F. , jak również z wyjaśnień oskarżonych G. K. i P. H., w zakresie dotyczącym wskazania osób, które miały kontakt z P. G. podczas jego pobytu w Komisariacie [...] Policji oraz w zakresie niesporządzenia protokołu zatrzymania przez P. H. i braku bieżącego nadzoru nad realizacją tej czynności służbowej przez G. K. , jak również dowody z opinii biegłych z zakresu

medycyny sądowej, ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania prowadzą do jednoznacznego wniosku, że obaj oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanego im czynu, działając wspólnie i w porozumieniu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu przez Sąd, że nie miało miejsca przestępne zachowanie P. H., wyrażające się w spowodowaniu u pokrzywdzonego licznych obrażeń ciała w obrębie głowy i w okolicy czołowo-oczodołowej lewej i jarzmowej lewej, a w konsekwencji nieuwzględnienia wyżej wymienionego zachowania w opisie czynu P. H., z powodu stwierdzenia, że oględziny ciała pokrzywdzonego, sekcja zwłok przeprowadzona przez biegłą z ponad 50-letnim doświadczeniem zawodowym oraz zeznania świadków obecnych na miejscu znalezienia zwłok, nie doprowadziły do ujawnienia na twarzy pokrzywdzonego śladów pobicia, podczas gdy dowody ujawnione na rozprawie, w szczególności w postaci dowodów z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej J. K., ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania prowadzą do jednoznacznego wniosku, że sprawcy, działając wspólnie i w porozumieniu, dopuścili się spowodowania licznych, opisanych wyżej obrażeń w obrębie głowy pokrzywdzonego;
3. rażącą niewspółmierność kary 5 lat pozbawienia wolności wymierzoną w stosunku do oskarżonego P. H., nieodpowiadającą znacznemu, ustalonemu przez Sąd I instancji stopniowi zawinienia w nadużyciu zajmowanego stanowiska funkcjonariusza Policji, wysokiemu stopniowi społecznej szkodliwości, wyrażającemu się w popełnieniu przez funkcjonariusza Policji, będącego gwarantem m.in. takich wartości jak życie, zdrowie, czy wolność osobista, ale i w ogóle porządku prawnego, w trakcie pełnienia służby, przestępstwa nacechowanego dużą dozą dynamizmu i brutalności, rażąco nieadekwatnego do sytuacji, skutkującego śmiercią pokrzywdzonego, niskimi pobudkami działania sprawcy w postaci chęci odwetu za własne niepowodzenia, co ustalił orzekający Sąd, pokazania pokrzywdzonemu swojej siły i wyższości, a także rodzajowi i stopniowi naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków oraz zachowaniu po

popelnieniu przestępstwa, polegającego na nieudzieleniu pokrzywdzonemu pomocy i braku skruchy w spowodowaniu u niego obrażeń skutkujących śmiercią, podczas gdy dowody ujawnione na rozprawie w postaci m.in. zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych, opinii biegłych, jak również sam fakt zajmowania przez oskarżonego stanowiska funkcjonariusza Policji, którego głównym zadaniem jest ochrona życia i zdrowia człowieka, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że wymiar kary pozbawienia wolności powinien wynosić 8 lat pozbawienia wolności.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w odniesieniu do oskarżonego G. K. w całości oraz zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżony P. H. działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą i uzupełnienie opisu czynu o spowodowanie przez niego u pokrzywdzonego licznych obrażeń ciała w obrębie głowy w okolicy czołowo-oczodołowej lewej i jarzmowej lewej oraz wymierzenie w stosunku do oskarżonego P. H. kary 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego P. H. od popelnienia zarzucanego mu czynu oraz utrzymał w mocy tenże wyrok w stosunku do G. K. .

Od powyższego wyroku kasację złożył prokurator zaskarżając go w całości na niekorzyść obu oskarżonych i zarzucił:

- wobec **P. H.**

1. „rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to przepisów art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., art. 442 § 3 k.p.k., art. 455 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia przez zmianę zaskarżonego orzeczenia i bezpodstawne uniewinnienie oskarżonego P. H. od popelnienia zarzucanego mu czynu, a polegające na przeprowadzeniu nieprawidłowej kontroli instancyjnej poprzez:
 - dokonanie własnych ustaleń faktycznych bez uzupełnienia materiału dowodowego,
 - dokonanie własnych ustaleń faktycznych w oparciu jedynie o część materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed Sądem I instancji

i dokonanie na nowo oceny tych dowodów w sposób całkowicie dowolny, sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zawierające szereg wewnętrznych sprzeczności,

- pominięcie istotnych ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu dowodowym przeprowadzonym zgodnie z zaleceniami Sądu odwoławczego dokonującego uprzedniej kontroli instancyjnej, a także zakwestionowanie zaleceń tegoż Sądu i sformułowanie na tej podstawie wątpliwości odnośnie sprawstwa P. H. w zakresie czynu stypizowanego w przepisach art. 158 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. pozostających w kumulacji, bez należytego uzasadnienia całkowicie reformatoryjnego rozstrzygnięcia wobec wyroku Sądu I instancji,

podczas gdy:

- prawidłowa ocena całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym między innymi pominiętej przez Sąd odwoławczy opinii wydanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K. w zakresie ilości i rodzaju obrażeń ujawnionych na ciele pokrzywdzonego oraz liczby uderzeń, które je spowodowały, zeznań świadków, w tym F. S., I. Z., S. P., W. W., T. F., H. G., M. G. ocenianych we wzajemnym powiązaniu z innymi przeprowadzonymi dowodami, w tym chociażby wynikami sekcji zwłok, częściowi wyjaśnieniami samych oskarżonych oraz pominiętym przez Sąd odwoławczy protokołem wizji lokalnej, prowadzi do stwierdzenia, że wyrok Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia winy i sprawstwa P. H. odnośnie zachowania wyczerpującego znamiona czynu z art. 158 § 3 k.k. był słuszny,
- prawidłowa ocena ustaleń poczynionych w zakresie sprawstwa i winy P. H. przez Sąd I instancji, dokonanych w wykonaniu wiążących w tym zakresie zaleceń Sądu Apelacyjnego w (...) zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2017 r., szczególnie co do wypełnienia przez oskarżonego swoim zachowaniem znamion występku stypizowanego w przepisie art. 231 § 1 k.k. w zakresie dotyczącym obowiązku sporządzenia protokołu zatrzymania sprawcy wykroczenia ujętego na gorącym uczynku, którego tożsamości nie można było ustalić, winna skutkować przypisaniem P. H. czynu w postaci sformułowanej w akcie oskarżenia;

- wobec **G. K.**

2. rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to przepisów art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 442 § 3 k.p.k., art. 455 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez przeprowadzenie nieprawidłowej kontroli odwoławczej wyroku uniewinniającego G. K. od zarzutu popełnienia czynu kwalifikowanego w przepisach art. 158 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i utrzymanie tego orzeczenia w mocy na skutek dokonania w istocie własnych ustaleń faktycznych w instancji odwoławczej odnośnie obu oskarżonych w sprawie i przeprowadzenia oceny dowodów w sposób wybiórczy w oparciu o niepełny materiał dowodowy, z pominięciem istotnych źródeł dowodowych, bez uwzględnienia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z całkowitym pominięciem zarzutów podniesionych w apelacji oskarżyciela publicznego, podczas gdy:

- prawidłowa, zgodna z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocena całości zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana z uwzględnieniem szczególnie czasu przeprowadzanych poszczególnych czynności dowodowych, w tym informacji dotyczącej obrażeń ciała pokrzywdzonego zawartej w protokole przesłuchania jego matki H. G. , które zostały potwierdzone przeprowadzoną następnego dnia sekcją zwłok, wskazuje, że Sąd odwoławczy w sposób nieprawidłowy dokonał oceny orzeczenia Sądu I instancji w zakresie utrzymującym wyrok uniewinniający G. K. w mocy, co istotne ignorując całkowicie zarzuty apelacji oskarżyciela i uznając wiarygodność dowodów zgromadzonych przez Sąd I instancji, tych samych, których wiarygodności odmówił w stosunku do współsprawcy”.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, jako że zasadne okazały się podniesione w niej zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Ponieważ zarzuty kasacji zostały skierowane osobno do każdego z oskarżonych, możliwe i celowe było ich odrębne rozważenie.

I. W odniesieniu do oskarżonego G. K. .

Zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznając środki odwoławcze wniesione na niekorzyść tego oskarżonego nie wywiązał się należycie z obowiązków kontrolnych, jakie nakładają na niego przepisy art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., bowiem „w sposób nieprawidłowy dokonał oceny orzeczenia Sądu I instancji (...) ignorując całkowicie zarzuty apelacji oskarżyciela”. Bez wątpienia podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawidłowość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Nie ulega też wątpliwości, że właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie może się ograniczać do powielenia argumentacji sądu pierwszej instancji, lecz musi przedstawiać własne argumenty. Z kolei te, nie mogą sprowadzać się do ogólników. Sąd odwoławczy zawsze jest zobligowany do zaprezentowania swojego toku rozumowania oraz argumentów, które doprowadziły go do przekonania o zasadności lub nietrafności poszczególnych zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006).

W niniejszej sprawie takie właśnie uchybienia zaistniały w postępowaniu przed Sądem odwoławczym, który utrzymując w mocy uniewinniający oskarżonego G. K. wyrok Sądu Okręgowego w Ś., w istocie żadnego z podniesionych w apelacjach prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzutów nie

rozpoznał. Postawione w tych apelacjach zarzuty były konkretne oraz szeroko uargumentowane. Prokurator, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony nie popełnił zarzucanego czynu, przywołał w uzasadnieniu apelacji szereg argumentów świadczących o wadliwości uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarówno czynu z art. 231 § 1 k.k. (m.in. dlatego, że Sąd pierwszej instancji niezgodnie z obowiązującym stanem prawnym przyjął, iż oskarżony nie miał obowiązku wydania współoskarżonemu polecenia sporządzenia protokołu zatrzymania pokrzywdzonego, oraz że sam nie miał obowiązku podpisania się na tym protokole, mimo że uczestniczył w czynności zatrzymania), jak i czynu z art. 158 § 3 k.k. (w tym zakresie szczegółowa argumentacja zamieszczona została na s. 18 – 27 apelacji). Z kolei, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił naruszenie przepisów art. 5 § 2, 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., polegające m.in. na dowolnej i wybiórczej ocenie zeznań funkcjonariuszy policji obecnych na komisariacie w czasie kiedy został tam przywieziony pokrzywdzony, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że udziału w pobiciu P. G. nie brał oskarżony G. K. . Przekonuje o tym uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a precyzyjniej, brak w tym dokumencie merytorycznych rozważań, wskazujących na niezasadność zarzutów w tych apelacjach sformułowanych. Za takie nie sposób uznać ogólnikowego stwierdzenia, że apelacje te są niezasadne z „przedstawionych wyżej względów” (k. 2427), a więc z powodów leżących u podstaw uniewinnienia w instancji odwoławczej współoskarżonego. Podkreślenia wymaga, że brak odniesienia się do poszczególnych zarzutów i wniosków obu apelacji jest równoznaczny z zaniechaniem rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym, a więc uchybieniem, stwierdzenie którego musi skutkować uchyleniem w tej części zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W zaistniałej sytuacji nie ma bowiem możliwości skutecznego odparcia zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., określającego granice środka odwoławczego i zakres kognicji sądu odwoławczego. Jak wskazano powyżej, treść uzasadnienia, a raczej jego niepełność, tylko potwierdza zasadność zarzutu rażącego naruszenia tego przepisu prawa procesowego.

W świetle powyższego zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w odniesieniu do tego oskarżonego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponieważ rozpoznanie zarzutów naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. okazało się wystarczające do zdecydowania o uchyleniu w tej części zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy uznał, że badanie zasadności pozostałych podniesionych w kasacji zarzutów byłoby bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Nie przesądzając ostatecznego wyniku rozpoznania tych środków odwoławczych w ponowionym postępowaniu, wskazać jednak trzeba, że już w świetle argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 lutego 2017 r. (sygn. akt II AKa (...)) oraz w kasacji (zwłaszcza s. 24 - 25), zupełnie nieprzekonujący jest wywód Sądu Apelacyjnego (w istocie zaakceptowane przez ten Sąd stanowisko Sądu Okręgowego w Ś. po raz pierwszy rozpoznającego sprawę - por. w tym względzie odpowiednio k. 2425v – 2426v i s. 31 – 35 uzasadnienia wyroku z dnia 26 października 2016 r.), co do braku możliwości przypisania temu oskarżonemu zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 231 § 1 k.k.

II. W odniesieniu do oskarżonego **P. H.**.

Podniesione w kasacji zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż prowadziło do bezpodstawnego uniewinnienia tego oskarżonego w instancji odwoławczej, są zasadne.

O wadliwości przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny w (...) kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji wobec oskarżonego P. H. świadczy, jak trafnie wskazano w kasacji, w szczególności:

- dokonanie nowych ustaleń faktycznych bez uzupełnienia materiału dowodowego, w oparciu o niektóre tylko (wybrane) dowody przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, które to dowody zostały następnie ocenione przez Sąd odwoławczy z rażącym naruszeniem zasad określonych w art. 7 k.p.k.,
- pominięcie szeregu ustaleń faktycznych i ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy w Ś., w wykonaniu wiążących wytycznych Sądu, który uchylił poprzedni wyrok w

sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny obecnie rozpoznający sprawę tych wytycznych nie zakwestionował.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że skoro Sąd odwoławczy uznał, iż dla prawidłowego rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego P. H. konieczne było dokonanie nowych ustaleń faktycznych, gdyż „sąd I instancji przyjął do podstawy faktycznej orzeczenia pewne fakty, które (...) nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, zaś (...) pewne fakty wynikające z materiału dowodowego pominął” (k. 2419v), to oczywiście mógł poczynić własne ustalenia faktyczne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd odwoławczy ma prawo ocenić zebrane w sprawie dowody odmiennie niż uczynił to sąd pierwszej instancji, w szczególności wówczas, gdy sam przeprowadzi nowe dowody, w świetle których wcześniejsza ocena pozostałych dowodów była oczywiście błędna. Nie można przy tym jednak tracić z pola widzenia, że kontrola instancyjna oceny dowodów nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przeprowadzenia dowodów, w szczególności przesłuchania świadków. Sprowadza się ona natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błądność rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd pierwszej instancji (pomijając wskazaną powyżej kwestię dowodów nowych, przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji jest zgodna z zasadami, o których mowa w art. 7 k.p.k., to pozostaje ona pod ochroną tego przepisu i nie ma podstaw do jej zmiany w postępowaniu odwoławczym. Jeżeli zatem sąd odwoławczy nie wykaże błędności oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji (a więc wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.), nie może tej oceny zmienić w postępowaniu odwoławczym nawet wówczas, gdyby uznał, że orzekając w pierwszej instancji sam by te dowody, z zachowaniem zasady określonej w art. 7 k.p.k., ocenił odmiennie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r., III KK 286/17).

Jak wskazano powyżej, u podstaw zakwestionowania przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu pierwszej instancji, skazującego oskarżonego P. H. za zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k., legło stwierdzenie, że „pewne ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji, związane z przypisaniem temu oskarżonemu użycia przemocy prowadzącej do śmierci pokrzywdzonego rażą dowolnością” (k. 2419v), jak również, że Sąd Okręgowy nie nadał należytego znaczenia zasadzie *in dubio pro reo*.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, szczegółowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wymagały w szczególności kwestie dotyczące: 1) treści rozmów telefonicznych, jakie P. G. toczył po wyjściu z komisariatu ze swoimi kolegami I. Z. i F. S. , 2) sposobu zadania pokrzywdzonemu obrażeń oraz 3) tego, który spośród obecnych na komisariacie policjantów użył przemocy wobec pokrzywdzonego i na czym ta przemoc polegała.

I tak, jeśli chodzi o pierwszą kwestię, Sąd Apelacyjny - który w toku postępowania odwoławczego nie przeprowadził nowych dowodów i nie uzupełnił materiału dowodowego - najpierw uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena tych dowodów jest prawidłowa (nie ma do niej zastrzeżeń), by następnie jednak przyjąć (odmiennie niż Sąd Okręgowy, który uznał, że do pobicia pokrzywdzonego doszło podczas jego co najwyżej dwudziestominutowego pobytu na terenie Komisariatu [...] Policji w W. i to wówczas doznał on obrażeń, które doprowadziły do jego śmierci – uzasadnienie s. 23), że z zeznań tych świadków wynika jedynie, iż wobec pokrzywdzonego na komisariacie użyto przemocy (k. 2421). W dalszej części rozważań, po przeanalizowaniu drugiej ze wskazanych powyżej kwestii, Sąd odwoławczy pokusił się o jeszcze dalej idące stwierdzenie, a mianowicie przyjął, że zrelacjonowana przez świadków wypowiedź pokrzywdzonego była na tyle niejednoznaczna, że równie dobrze można było przyjąć, iż pokrzywdzony nie wykluczał, iżby przemocy wobec niego użył tylko jeden człowiek (k. 2422v).

Podzielając też, co do zasady, ustalenia i oceny Sądu pierwszej instancji co do pozostałych kwestii, odmienienie niż ten Sąd jednak uznał, że skoro z opinii lekarskich zdaje się wynikać, iż obrażenia u pokrzywdzonego mogła spowodować tylko jedna osoba jednym uderzeniem, to mógł to zrobić każdy z policjantów

obecnych wówczas na komisariacie. W tej sytuacji nie było możliwe przyjęcie, że zrobili to obaj oskarżeni, albo tylko P. H.

W rezultacie, Sąd odwoławczy uznał, że „teza aktu oskarżenia o śmiertelnym pobiciu na komisariacie, którego sprawcami mieli być oskarżeni jest tylko jedną z możliwych tez co do przebiegu zdarzenia” (k. 2427). Poza wątpliwościami co do przebiegu zajścia na komisariacie, zachodziły też, zdaniem tego Sądu, poważne wątpliwości, czy uderzenie lub kopnięcie zadane na komisariacie było tym, które spowodowały w konsekwencji zgon pokrzywdzonego. W sprawie zaistniały więc niedające się usunąć wątpliwości, które należało na podstawie art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych.

Przed odniesieniem się do powyższych ustaleń i ocen przez pryzmat zarzutów kasacji przypomnieć trzeba, że opisana w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. sytuacja „nie dających się usunąć wątpliwości” powstaje dopiero w następstwie oceny dowodów. Wówczas można bowiem stwierdzić, czy wątpliwości, jeśli takie w ogóle wystąpiły, były poważne i istotne, a nie jedynie pozorne oraz czy i jakie miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Zarazem w sytuacji, gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu omawianej tu zasady (art. 5 § 2 k.p.k.). Ewentualne zastrzeżenia powinny być w takiej sytuacji rozstrzygane na płaszczyźnie zachowania lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. To zaś, że w toku postępowania zarysowały się różne wersje przebiegu zdarzenia nie oznacza od razu zaistnienia przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Rozstrzygnięciu powstających wątpliwości służy bowiem wszechstronna inicjatywa dowodowa oraz ocena przeprowadzonych dowodów zgodna z art. 7 k.p.k. Jeśli jej efektem jest dokonanie wyboru jednej – z możliwych wersji ustaleń faktycznych – to nie dochodzi do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku dowodzi niezrozumienia tej podstawowej zasady procesowej umożliwiającej stosowanie art. 5 § 2 k.p.k.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy zgodzić się ze skarżącym, że niektórych spośród tych nowych, leżących u podstaw zaskarżonego orzeczenia ustaleń, jako dokonanych z rażącym naruszeniem reguł

określonych w art. 7, 410 i bezzasadnym posłużeniu się treścią 5 § 2 k.p.k., zaakceptować nie sposób.

I tak, nie można odmówić słuszności twierdzeniom skarżącego o istnieniu sprzeczności w dokonanej przez ten Sąd ocenie zeznań świadków I. Z. i F. S. w odniesieniu do tego, co powiedział im po wyjściu z komisariatu przez telefon P. G., a więc czy bił go tam jeden policjant, czy też, że został pobity przez policjantów. Zignorowanie, wydawałoby się oczywistych wniosków wynikających z zeznań tych świadków, jak również z zeznań matki pokrzywdzonego, że P. G. został pobity na komisariacie przez policjantów (jak przyjął Sąd pierwszej instancji) i stwierdzenie, iż wypowiedź pokrzywdzonego nie jest jednoznaczna i równie dobrze można było przyjąć, że pokrzywdzony nie wykluczał, iżby przemocy wobec niego użył tylko jeden człowiek (k. 2423), jako nielogiczne i w sposób oczywisty naruszające pozostałe zasady oceny dowodów z art. 7 k.p.k., jest nie do przyjęcia. Skoro tak, to brak też było podstaw, aby odwołując się do zasady z art. 5 § 2 k.p.k. utrzymywać, że powyższe w zestawieniu z opiniami biegłych medyków sądowych wskazywało „na możliwość przyjęcia kilku wersji zdarzenia co do liczby napastników i w zależności od przyjęcia jednej z nich wykluczałoby to możliwość ustalenia, że oskarżeni działać mieli razem i w porozumieniu” (k. 2422v).

Rację ma też skarżący, że Sąd odwoławczy błędnie, z rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k., ocenił dowód z opinii biegłego J. F., który badał ślady obuwia na ubraniu pokrzywdzonego. W żadnym razie nie można bowiem z tej opinii, z której wynika, że ujawnione ślady nie nadają się do identyfikacji indywidualnej, wyprowadzać wniosku, że nie był to ślad buta żadnego z policjantów, a skoro tak, to ślad ten „zaistniał już poza komisariatem” co z kolei „wykluczałoby sprawstwo co do takiego sposobu spowodowania obrażeń u denata przez obu oskarżonych” (k. 2422). Podkreślenia wymaga, że z omawianej tu opinii biegłego wynika jedynie, iż ślady odwzorowania podeszwy buta ujawnione na kurtce pokrzywdzonego, nie nadają się do identyfikacji indywidualnej. Dlatego wprowadzanie z tej opinii, takiego - jak Sąd Apelacyjny - wniosku było zupełnie nieuprawnione. Nadto mnożyło wątpliwości, których akurat tu nie było.

Racjonalne są również argumenty skarżącego podważające niektóre ustalenia i oceny Sądu Apelacyjnego w (...) dotyczące ilości zadanych

pokrzywdzonemu ciosów i mechanizmu spowodowania u niego obrażeń ciała, a w konsekwencji przyjęcie przez ten Sąd, że przemoc wobec pokrzywdzonego w komisariacie mógł stosować tylko jeden (nie wiadomo który) policjant. W świetle opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. [...] (że rozmieszczenie obrażeń na ciele pokrzywdzonego świadczy o tym, iż nie powstały one wskutek jednego uderzenia; uwzględniając ponadto uszkodzenie śledziony, można jednoznacznie przyjąć, że uderzeń musiało być co najmniej kilka – k. 1759) i biegłego medyka sądowego J. K., który stwierdził niewielkie ale liczne obrażenia na twarzy i głowie pokrzywdzonego, szczególnie wątpliwe jest ustalenie o jednym tylko uderzeniu skutkującym nie tylko złamaniem dwóch żeber i dwumiejscowym pęknięciem śledziony (czego akurat nie można było wykluczyć), ale i tymi właśnie pozostałymi, drobniejszymi obrażeniami (zob. k. 1345). Nie przekonuje też odrzucenie (i to już przez sądy obydwu instancji) opinii biegłego J. Kaweckiego o stwierdzonych u pokrzywdzonego owych licznych obrażeniach na twarzy i głowie i oparcie się na opinii biegłej H. S., która w ogóle takich obrażeń na twarzy i głowie pokrzywdzonego nie dostrzegła, tylko na tej podstawie, iż to ona dokonywała sekcji zwłok denata. Przekonująca jest w tej sytuacji argumentacja skarżącego prokuratora, że biegli nie byli w stanie ustalić jedynie tego, czy ciosy zdawała jedna, czy więcej osób. To zaś wcale nie uprawniało Sądu odwoławczego do przyjęcia, że „obrażenia u P. G. mogła spowodować tylko jedna osoba i tylko jednym ciosem” (k. 2424). Z kolei zestawienie tych opinii z prawidłowo ocenionymi dowodami osobowymi, zwłaszcza zeznaniami świadków I. Z., F. S., H. G., jak również T. F., W. W. i S. P. otwierało możliwość oceny zachowania oskarżonych przez pryzmat współsprawstwa, co zupełnie uszło uwagi Sądu Apelacyjnego.

Sąd odwoławczy nie ustrzegł się również innych, poważnych błędów przy konstruowaniu „własnych ustaleń faktycznych sprawy”. Przede wszystkim z rażącym naruszeniem art. 410 k.p.k. pominął zeznania świadka H. G. złożone jeszcze przed sekcją zwłok pokrzywdzonego, w których podała, że jej syn dzwonił do F. S., i mówił mu został pobity przez policjantów, ma połamane żebra i nie może oddychać. Racjonalna jest w tej sytuacji uwaga skarżącego, że „skąd, jeśli nie z relacji samego pokrzywdzonego, te osoby miałyby wiedzieć o obrażeniach jakich doznał P. G. w trakcie pobytu na komisariacie, skoro nie były znane jeszcze wyniki

sekcji zwłok, a w toku oględzin na miejscu zdarzenia nie ujawniono tego typu obrażeń” (s. 22 - 23 kasacji). Gdyby Sąd odwoławczy nie pominął tego dowodu, a także zeznań świadka W. W., który słyszał jak pokrzywdzony wychodząc z komisariatu płakał, to zdecydowanie trudniej byłoby podważyć ustalenia Sądu pierwszej instancji o udziale oskarżonego P. H. w pobiciu pokrzywdzonego na komisariacie.

Nie można też odmówić słuszności zarzutom skarżącego, że przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę wyroku nowe ustalenia dotyczące zachowania pokrzywdzonego, mianowicie że P. G. miał się wulgarnie zwracać do policjantów w czasie legitymowania, a po wyjściu z komisariatu (o godz. 18.01) zataczać się, poruszać całą szerokością chodnika, nie znajdują potwierdzenia w przeprowadzonych w tej sprawie dowodach. Skoro Sąd odwoławczy nie odtworzył nagrania zarejestrowanego kamerą monitoringu (bo nie było możliwe z przyczyn technicznych – tak biegły J. K.), a takie zachowanie pokrzywdzonego nie wynikało z wcześniejszego odtworzenia tego zapisu, a więc, że widać tam postać mężczyzny, który porusza się powoli, chwiejnym krokiem, lewą rękę ma w pozycji opuszczonej – opinia k. 1341), są dowolne. Z kolei inne, jak choćby te, że policjanci przywieźli pokrzywdzonego do komisariatu w celu ustalenia jego tożsamości podczas, gdy bez wątplenia podstawą interwencji było ujawnione wykroczenie z art. 51 § 1 k.w., co w rzeczy samej przesądziło o uniewinnieniu oskarżonych od zarzucanego im czynu z art. 231 § 1 k. są wręcz sprzeczne z ujawnionymi dowodami. W tym zakresie Sąd Najwyższy podzieliła szczegółową argumentację skarżącego i jego zarzuty wytykające ewidentne błędy, które finalnie skutkowały niezasadnym przyjęciem, że oskarżeni swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k.

Równie poważnym uchybieniem jest sprzeczność w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, polegająca na dopuszczeniu do zaistnienia w tej samej sprawie, w odniesieniu do tego samego zdarzenia historycznego, niejako dwóch różnych stanów faktycznych. Do tej niecodziennej sytuacji doszło, gdyż Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i oceny Sądu pierwszej instancji przyjęte za podstawę uniewinnienia G. K., uznając że ten Sąd w tym zakresie nie dopuścił się ani obrazy przepisów postępowania, ani błędów w ustaleniach faktycznych, podczas gdy w

stosunku do P. H. ocenę tych samych dowodów zdyskwalifikował, uznając że była ona wadliwa, zaś ustalenia błędne i dlatego zdecydował się dokonać własnych ustaleń faktycznych, co zaprezentował w swoim uzasadnieniu.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że podniesione w kasacji zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. okazały się zasadne. Stwierdzone uchybienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż skutkowały bezpodstawnym uniewinnieniem oskarżonego P. H. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Dlatego koniecznym było uchylenie tego orzeczenia również w odniesieniu do tego oskarżonego i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy podstawowym zadaniem Sądu odwoławczego będzie prawidłowe, zgodne z przepisami prawa procesowego rozpoznanie wniesionych apelacji. Sąd ten winien zatem w pełni respektować przede wszystkim normę zawartą w art. 433 par. 2 k.p.k. zobowiązującą do rozpoznania wniesionych środków odwoławczych w pełnym zakresie, a także do sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi określone w art. 457 § 3 k.p.k., przez podanie motywów, dla których uznał zarzuty i wnioski za trafne albo niezasadne. Należyte rozpoznanie wniesionych apelacji, a nade wszystko prawidłowa, zgodna z zasadami określonymi w art. 7 i 410 k.p.k. ocena wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów może i powinna prowadzić do innego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.